

Sygn. akt **IV Ka 259/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Urbańska - Trzecka

Sędziowie SO Mirosław Kędzierski - sprawozdawca

SO Włodzimierz Hilla

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Deja - Lis

przy udziale Michała Ilnickiego - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świeciu

po rozpoznaniu dnia 21 maja 2019 r.

sprawy **Ł. K.** s. K. i A. ur. (...) w Ś.

oskarżonego z art.178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu

z dnia 20 grudnia 2018 r. sygn. akt II K 219/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 300,00 (trzysta) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Włodzimierz Hilla SSO Mariola Urbańska – Trzecka SSO Mirosław Kędzierski

Sygn. akt **IV Ka 259/19**

## UZASADNIENIE

Ł. K. oskarżony został o to, że w dniu 1.01.2018r. w miejscowości S. prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny – samochód osobowy marki (...) nr rej. (...), będąc pod wpływem środka odurzającego w postaci (...) o stężeniu 5,5 ng/ml we krwi oraz (...) o stężeniu 121,5 ng/ml we krwi; tj. o czyn z art.178a§1 kk.

Wyrokiem z dnia 20.12.2018r. Sąd Rejonowy w Świeciu w sprawie II K 219/18 oskarżonego Ł. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art.178a§1 kk i za to na podstawie art.178a§1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 30 zł; na podstawie art.42§2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat; na podstawie art.43a§2 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej; na podstawie art.63§1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 1.01.2018r., uznając za wykonane 2 dzienne stawki grzywny; na podstawie art.63§4 kk na poczet orzeczonego środka

karnego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy od 1.01.2018r. ; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł i obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości.**

1. na podstawie art.427§1 i 2 kpk i art.438 pkt 3 kpk wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w błędnym ustaleniu, że sprawca miał świadomość pozostawania w stanie pod wpływem marihuany, prowadząc pojazd mechaniczny, podczas gdy zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami św. M. M. (1) i Ł. G. oraz opinią biegłego J. C. powinno skutkować uznaniem, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie z art.87§1 kw penalizujące prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu podobnie działającego środka jak alkohol;

2. na podstawie art.427§1 i 2 kpk i art.438 pkt 3 kpk wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia , a polegający na przyjęciu przez Sąd meriti , że wygląd zewnętrzny i zachowanie się oskarżonego wskazywały na stan pod wpływem środka odurzającego (...), podczas gdy w świetle występujących w sprawie okoliczności przedmiotowych, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd w dokonywanej przez siebie ocenie materiału dowodowego dokonał nieprawidłowych ustaleń, że zachowanie oskarżonego Ł. K. podczas kontroli policyjnej odpowiada objawom charakterystycznym dla zachowania pod wpływem środka (...), podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie prowadzi do takiego wniosku;

3. niezależnie od błędnej subsumpcji zachowania oskarżonego pod hipotezę art.178a kk z daleko posuniętej ostrożności obrończej alternatywnie i wyłącznie w przypadku podzielenia kwalifikacji prawnej czynu przyjętej przez Sąd I instancji, skarżący wskazał na naruszenie art.427§1 i 2 kpk i art.440 kpk zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonego oskarżonemu środka karnego wyrażający się w orzeczeniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych za przypisane mu przestępstwo, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, stopnia społecznej szkodliwości, stopnia zawinienia oskarżonego, a także dyrektyw wynikających z treści art.53 kk przemawia za orzeczeniem wobec oskarżonego łagodniejszego środka karnego, tj. orzeczenie wyłącznie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonego rodzaju ograniczonego do kategorii „B”.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art.427§1, 437§2 kpk oraz art.440 kpk wniósł o to, by Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony Ł. K. nie popełnił przestępstwa z art.178a§1 kk, a jedynie wykroczenie z art.87§1 kw i w związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu na mocy art.24 kw kary grzywny w wysokości 2.000 zł oraz orzeczenie na podstawie art.28§1 pkt 1 kw środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ograniczonego do pojazdów kategorii „B” w wymiarze do roku; ponadto wniósł , aby Sąd Okręgowy zaskarżony środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów zmienił poprzez ograniczenie go do pojazdów, na które wymagana jest kategoria „B” , niezależnie od przyjętej kwalifikacji prawnej czynu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelację obrońcy należało uznać za bezzasadną.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych a rozstrzygnięcie w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym nie razi surowością.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując następnie zgodnej z wszelkimi wymogami i zasadami procesowymi, rzetelnej i prawidłowej oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Wskazał jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie z dokonanych ustaleń wyprowadził prawidłowe wnioski. Pozostają one w związku z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Przy czym, przedmiotem rozważań sądu meriti były także te okoliczności, które stanowią istotę wniesionej apelacji.

Sąd odwoławczy dzieląc argumentację zawartą w rzeczonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pragnie się do niej odwołać, nie dostrzegając w związku z tym konieczności ponownego jej szczegółowego przytoczenia.

Uzasadnienie Sądu w pełni poddawało się kontroli instancyjnej, pozwalając zorientować się w sposobie rozumowania i argumentowania sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w zakresie ustalonej podstawy faktycznej orzeczenia, uwzględniającej wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie i wpływające na przekonanie sądu w tym względzie. Dokument ów daje wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

W tym miejscu przytoczyć należy kilka uwag natury ogólnej odnośnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jaki postawił wyrokowi skarżący. Zgodnie z utrwalonym od lat poglądem, wyrażanym tak w doktrynie jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 V KK 119/02, LEX nr 76996, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 listopada 2008 r., II AKa 176/03, KZS 2009/5/65).

W tej sprawie skarżący, wyrażając własną odmienną oceną dowodów i wyprowadzając własne wnioski w tym zakresie nie wykazał w wiarygodny i przekonujący sposób, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti nosiła cechy dowolności (wykraczając tym samym poza granice ocen swobodnych zakreślone dyrektywami art. 7 k.p.k.). Tego rodzaju uchybień jakie obrońca podnosił w związku z oceną czynu zarzucanego oskarżonemu, aby rodziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku w tym zakresie, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jednak nie stwierdził. Rzecz w tym, że dla skuteczności zarzutu tego rodzaju nie wystarczy wysłowienie własnego stanowiska, odmiennego od ustaleń Sądu meriti. Konieczne jest natomiast wykazanie w oparciu o dowody i ich wnikliwą ocenę, że ustalenia te są błędne, wskazanie możliwych przyczyn powstałych błędów i wszechstronne uargumentowanie własnego odmiennego stanowiska.

Uwzględniając powyższe zastrzeżenia Sąd Okręgowy stwierdził, że obrońca tego rodzaju argumentacji i na takim poziomie jej przekonawalności, nie przedstawił. Wbrew jego twierdzeniom, w ocenie Sądu odwoławczego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala w pełni na podzielenie przekonania Sądu meriti o tym, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona zarzucanego mu czynu. Niedostatecznie pogłębiona argumentacja skarżącego całkowicie traci swą przekonawalność w konfrontacji ze zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci opinii biegłego wspartej zeznaniami świadków, których łączna synteza w pełni oddaje całokształt okoliczności zdarzeń będących przedmiotem oceny i która bez wątpienia pozwalała Sądowi pierwszej instancji na przyjęcie prawidłowych ustaleń w zakresie, które włączone zostały do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Reasumując w ocenie organu ad quem, apelacja obrońcy nie dostarcza dostatecznych argumentów mogących przemawiać za zasadnością jej uwzględnienia, a co za tym idzie, uzasadniać możliwości odmiennego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, ów środek odwoławczy zawiera jedynie odmienną, jednostronną ocenę materiału dowodowego, a podniesione w nim argumenty mają charakter stricte polemiczny a w szczególności abstrahują od treści zebranych dowodów.

Analiza treści sformułowanego przez skarżącego zarzutu oraz jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że skarżący dokonania błędnych ustaleń faktycznych upatruje przede wszystkim w nieuprawnionym - jego zdaniem - obdarzeniu wiarą opinii biegłego z dziedziny toksykologii sądowej oraz zeznań świadków przy jednoczesnym zdyskredytowaniu wyjaśnień oskarżonego. Tymczasem Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego tej części rozważył należycie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkie te dowody. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen.

W istocie bowiem apelacja zawiera po prostu odmienną ocenę dowodów i sprowadza się do założenia, że dowody „niekorzystnie” dla oskarżonego są niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary, a uznać za wiarygodne odmienne twierdzenia oskarżonego.

Odnosząc się wprost do argumentacji obrońcy Sąd Okręgowy stwierdza, że nie ulega wątpliwości, że pojęcia stanu "po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu" i stanu "pod wpływem środka odurzającego" nie są zdefiniowane w żadnym akcie prawnym, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do spożycia alkoholu. Ustawodawca w odniesieniu do środków odurzających nie wprowadził definicji, polegającej na przyjęciu i odróżnieniu obu stanów "po użyciu" i "pod wpływem" tych środków tylko na podstawie kryterium ich stężenia w organizmie.

W judykaturze powszechny jest pogląd, że Sąd rozpoznający konkretny przypadek o czyn polegający na prowadzeniu pojazdu w stanie znajdowania się pod wpływem lub po użyciu substancji odurzającej innej niż alkohol, musi nie tylko stwierdzić istnienie takiego środka w organizmie osoby kierującej pojazdem, ale również określić, czy wpłynął on na jej zachowanie w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości. Dopiero po takim ustaleniu możliwe będzie przypisanie sprawcy dodatkowego znamienia kwalifikującego, w postaci znajdowania się "pod wpływem" środka odurzającego w rozumieniu art. 178 § 1 k.k. a jeśli ustalenie to będzie miało charakter negatywny, wówczas będzie to równoznaczne z możliwością przypisania sprawcy jedynie działania w stanie "po użyciu" tego środka, w rozumieniu art. 87 § 1 k.w.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie musiał zatem ustalić, czy środek ten in concreto oddziaływał na oskarżonego kierującego pojazdem w stopniu, który zakłócał jego czynności psychomotoryczne w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości i z powyższego obowiązku wywiązał się w sposób należyty.

W realiach niniejszej sprawy bowiem w oparciu o opinię biegłego J. C. oraz zeznań świadków nie ma żadnych wątpliwości, co do realizacji przez oskarżonego znamion czynu z art. 178a § 1 k.k. Zarzut kierowania przez oskarżonego samochodem pod wpływem środka odurzającego, oparty został na pozytywnym wyniku badania moczu i krwi oraz wyjaśnieniach oskarżonego, przyznającego, że kilkanaście godzin przed zatrzymaniem palił marihuanę.

Niewątpliwie biegły w jednoznaczny sposób określił stężenie środka odurzającego we krwi oskarżonego oraz wskazał, iż stwierdzone podczas zatrzymania zachowanie i wygląd oskarżonego wprost wskazywały na objawy upośledzenia jego zdolności psychomotorycznych w aspekcie prowadzenia pojazdów mechanicznych i w konsekwencji odpowiadają objawom charakterystycznym dla alkoholu etylowego w stężeniu we krwi powyżej 0,5‰.

Nadto w aktach sprawy znajdują się dowody w postaci zeznań policjantów, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego oraz M. M., który miał z nim kontakt przy pobieraniu krwi świadczące o tym, że substancja odurzająca, znajdująca się w jego organizmie miała wpływ na jego zachowanie w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości.

Z kolei z zeznań policjantów wynika, że podczas zatrzymania oskarżonego ten miał zaczerwienione, szkliste oczy, jego nastrój był zmienny, był zdenerwowany, ruchliwy, krążył wokół samochodu, a potem był płaczący, krzykliwy. To jego zachowanie wywołało podejrzenie funkcjonariuszy, że może znajdować się pod wpływem środków odurzających, stąd jego zatrzymanie i przewiezienie do szpitala celem przeprowadzenia dalszych, szczegółowych badań na obecność środków odurzających w organizmie oskarżonego.

Nie sposób uznać iżby oskarżony nie miał świadomości pozostawiania pod wpływem marihuany w chwili kierowania samochodem, skoro fakt znajdowania się w stanie pod wpływem środka odurzającego musi być objęty także zamiarem ewentualnym, a nie sposób uznać, iżby oskarżony osoba wykształcona (student) nie obejmował swoją świadomością faktu, że skoro wieczorem poprzedniego dnia palił marihuanę, to kilkanaście godzin później w jego organizmie ów środek się znajduje i oddziałuje negatywnie na jego organizm. Jego wygląd i zachowanie zwróciło uwagę policjantów i nie sposób uznać by oskarżony, znając siebie i swój organizm nie miał również tego świadomości.

Tym samym sąd rozpoznając sprawę o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., należycie ustalił, że środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu.

W konsekwencji w tej sprawie nie ma wątpliwości związanych z wpływem środka odurzającego na zdolność psychomotoryczną oskarżonego. Nie sposób zatem przyjąć, jak chce tego obrońca, że oskarżony znajdował się w stanie "po użyciu" takiego środka, co uzasadniałoby odpowiedzialność za wykroczenie z art. 87 § 1 kw a nie za przestępstwo.

Odnosząc się natomiast wprost do zarzutu apelacyjnego obrońcy ( postawionego z daleko posuniętej ostrożności procesowej ) odnośnie rażącej niewspółmierności środka karnego wymierzonego obwinionemu i sformułowanych przezeń wniosków, należy stwierdzić, co następuje:

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić w sposób zasadny w sytuacji, kiedy wymierzona kara – jakkolwiek mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Innymi słowy, zarzut taki można podnosić, gdy w odczuciu społecznym kara taka byłaby karą niesprawiedliwą. Zatem „rażąca niewspółmierność kary” o jakiej traktuje treść art.438 pkt 4 kpk zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną, a tą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art.53 kk i 54§1 kk oraz zasad wymiaru kary ukształtowanych ugruntowaną praktyką orzecniczą. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można by nazwać, także w potocznym znaczeniu tego słowa „rażąco niewspółmierną”, to jest w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi również wówczas, kiedy kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia jego społecznej szkodliwości oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie ma ona osiągnąć wobec skazanego. Oczywistym przy tym pozostaje, iż w każdym wypadku sąd winien baczyć aby całokształt represji karnej nie przekraczał stopnia winy (tzn. by nie wymierzono kary ponad winę sprawcy, chociażby przemawiały za tym potrzeby prewencji indywidualnej i ogólnej).

Sąd I instancji przeprowadził wszelkie te dowody, które leżały u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiocie wymiaru środka karnego względem oskarżonego a swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił.

Sąd odwoławczy stanowisko to w całości podziela.

W szczególności Sąd odwoławczy nie podziela poglądu skarżącego, jakoby orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat raziło niewspółmierną surowością i wymagało ingerencji sądu odwoławczego i w efekcie zasadnym było orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych ograniczonego wyłącznie do pojazdów określonego rodzaju.

Ustalone bowiem okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przypisanego oskarżonemu czynu, a także prezentowane przez niego właściwości i warunki osobiste powodują, że orzeczenie tego środka w wymiarze innym niż orzeczony wyrokiem, nie jest zasadne.

W realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do ograniczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wyłącznie do pojazdów określonego rodzaju. obrońca nie wskazał żadnych racjonalnych powodów, by uznać środek karny w orzeczonym rozmiarze za rażąco niewspółmiernie surowy. Oskarżony jest studentem, nie pracuje, nie ma nikogo na utrzymaniu, nawet nie ma innego prawa jazdy niż kategorii B i nie sposób dostrzec jakie względy miałyby przemawiać za zmianą orzeczenie w tym zakresie.

Wbrew bowiem odmiennej argumentacji i żądaniu obrońcy, całkowita eliminacja oskarżonego z ruchu drogowego, choć na najkrótszy okres czasu przewidziany prawem, jest konieczna dla zapewnienia bezpieczeństwa innym jego użytkownikom.

Środek karny w takiej właśnie wysokości i zakresie, należy uznać też za spełniający cele zakreślone ustawą, uwzględniający we właściwy sposób całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych niniejszej sprawy, spełniający w szczególności swą funkcję wychowawczą, a także spełniający właściwie swa rolę w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uchodzący przy tym w odczuciu społecznym za karę sprawiedliwą.

Mając na uwadze powyższą argumentację, orzeczono jak w sentencji wyroku.